IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Petycji**
(nr 41)
z dnia 27 stycznia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 41)

27 stycznia 2021 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Urszuli Augustyn (KO)** zastępcy przewodniczącego Komisji oraz **Sławomira Jana Piechoty (KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– odpowiedź Ministra Rodziny i Polityki Społecznej na dezyderat nr 35 w sprawie zniesienia kryterium dochodowego dla świadczeń uzupełniających dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji;

– odpowiedź Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 37 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie przepisów ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy dotyczących dobra dziecka;

– petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym (Dz.U. z 2019 r. poz. 1444 ze zm.) w zakresie art. 56 ust. 2 oraz art. 59 ust. 4 i 6 (BKSP-145-IX-137/20);

– petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej (Dz.U. z 2019 r. poz. 712 ze zm.) w zakresie art. 5, ustawy z dnia 24 czerwca 1999 r. o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli (Dz.U. z 2018 r. poz. 2120) w zakresie art. 16 ust. 1 pkt 3 i 4 oraz ustawy z dnia 19 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych (Dz.U. z 2019 r. poz. 482 ze zm.) w zakresie art. 5 ust.1 (BKSP-145-IX-138/20);

– petycję w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wyłączenia możliwości potrącania z renty socjalnej kwot dochodzonych w trybie egzekucji komorniczej (BKSP-145-IX-139/20);

– petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. z 2019 r. poz. 2010 ze zm.) w zakresie art. 6j ust. 2a (BKSP-145-IX-150/20).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marzena Berezowska** dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikiem, **Justyna Pawlak** dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikiem, **Beata Turek** dyrektor Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikiem, **Artur Wycech** dyrektor Departamentu Rozwoju Inwestycji Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Wasiak** dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, **Przemysław Koziński** przedstawiciel Stowarzyszenia Dobro Dziecka oraz **Krzysztof Pater** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał i Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram 41. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Informuję, że chęć zabrania głosu poprzez maila na adres naszej Komisji lub przez chat należy zgłaszać do pokoju wideokonferencyjnego.

Jednocześnie informuję, że posłowie-członkowie Komisji obecni na sali obrad Komisji głosują przy pomocy urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Wówczas nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej i nie używają tabletów.

Proszę państwa, przejdziemy teraz do sprawdzenia kworum. Bardzo proszę o zalogowanie się i o przyciśnięcie dowolnego klawisza, abyśmy mogli sprawdzić, czy mamy odpowiednią liczbę posłów i mogli rozpocząć obrady. Bardzo proszę.

Sekretarz Komisji Kamil Micał:

Mamy 14 posłów, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie. Pan sekretarz zgłasza aktywność 14 posłów, a więc mamy kworum.

W takim razie przystępujemy do zrealizowania dzisiejszego porządku dziennego. Porządek dzienny na to posiedzenie przewiduje w punkcie pierwszym rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Rodziny i Polityki Społecznej na dezyderat nr 35 w sprawie zniesienia kryterium dochodowego dla świadczeń uzupełniających dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. W punkcie drugim – rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 37 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie przepisów ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy dotyczących dobra dziecka. W punkcie trzecim – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym w zakresie art. 56 ust. 2 oraz art. 59 ust. 4 i 6. W punkcie czwartym – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej w zakresie art. 5, ustawy z dnia 24 czerwca 1999 r. o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli w zakresie art. 16 ust. 1 pkt 3 i 4 oraz ustawy z dnia 19 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych w zakresie art. 5 ust.1. W punkcie piątym – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wyłączenia możliwości potrącania z renty socjalnej kwot dochodzonych w trybie egzekucji komorniczej i w punkcie szóstym – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zakresie art. 6j ust. 2a. Taki jest porządek obecnego posiedzenia.

Przystępujemy do realizacji pierwszego punktu. Mamy w nim rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Rodziny i Polityki Społecznej na dezyderat nr 35 w sprawie zniesienia kryterium dochodowego dla świadczeń uzupełniających dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. Odpowiedź Ministra Rodziny i Polityki Społecznej przedstawi pani dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej Justyna Pawlak.

Czy tak? Czy mamy połączenie z panią dyrektor? Bardzo proszę, żeby pani dyrektor włączyła mikrofon.

Dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej Justyna Pawlak:

Dzień dobry, pani przewodnicząca. W tym zakresie odpowiedź miało przedstawić Biuro do Spraw Osób Niepełnosprawnych, dyrektor Paprota.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo proszę. Czy pan dyrektor jest z nami?

Dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej MRiPS Justyna Pawlak:

Pani dyrektor Paprota. Ale ma jakiś problem z połączeniem.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

To poczekamy momencik na połączenie.

Szanowni państwo, nie mamy kontaktu z panią dyrektor Małgorzatą Paprotą. Bardzo nam przykro z tego tytułu. Ponieważ referowałam tę petycję, to pozwolę sobie w skrócie ustosunkować się do odpowiedzi, którą nadesłał do nas z upoważnienia Ministra Rodziny i Polityki Społecznej sekretarz stanu pan Paweł Wdówik.

W odpowiedzi na nasz dezyderat informuje nas, że ministerstwo ma pełną świadomość trudnej sytuacji materialnej osób niepełnosprawnych i ich rodzin oraz konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów, związanych m.in. z leczeniem czy rehabilitacją. Dlatego dokłada wszelkich starań, aby wsparcie kierowane do osób z niepełnosprawnością w jak największym stopniu odpowiadało potrzebom tej grupy społecznej. Myślę, że ważny fragment odpowiedzi na dezyderat zawiera tekst, w którym jest mowa o wprowadzeniu nowego systemu orzeczniczego. Wiadomo, że na system orzeczniczy czekamy już od bardzo wielu lat. System ma wyodrębnić osoby faktycznie niesamodzielne. Jednocześnie w odpowiedzi sekretarz stanu z Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej informuje nas, że w momencie, kiedy system będzie gotów, postulat przekazany przez autorkę petycji będzie ponownie analizowany.

Generalnie uważam, że cała odpowiedź jest rozsądna, a żądanie zniesienia kryterium dochodowego byłoby bardzo kosztowne. W odpowiedzi z ministerstwa koszt zrealizowania żądania zawartego w petycji został oszacowany na ponad 3 mld zł, co w aktualnej sytuacji budżetowej, jak napisał pan minister, nie jest możliwe. Nie zmienia to faktu, że warto jednak przyjrzeć się całej sytuacji i że bardzo liczylibyśmy na to, iż w momencie, kiedy nowy system orzeczniczy będzie wprowadzany, sytuacja wskazana przez autorów petycji będzie przeanalizowana. Istotne jest to, w jaki sposób dwa nowe systemy – system, który już jest i w tej chwili funkcjonuje oraz nowy system orzeczniczy, który zostanie wprowadzony – będą się odnosiły do rzeczywistości.

Nie pozostaje nam więc nic innego, jak przyjąć wytłumaczenie czy też odpowiedź na dezyderat, płynące z Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej – z podkreśleniem raz jeszcze nadziei, że wreszcie doczekamy się nowego systemu orzeczniczego. Mamy nadzieję, że wtedy postulaty zawarte w petycji będą przeanalizowane i wprowadzone w życie.

Czy w związku z postanowieniem, że przyjmujemy tę odpowiedź, ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę, nie słyszę.

A więc uznajemy, że przyjmujemy odpowiedź na pierwszy dezyderat. Dziękuję bardzo.

W drugim punkcie mamy rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 37 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie przepisów ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, dotyczących dobra dziecka.

Mam nadzieję, że tym razem uda nam się już wysłuchać odpowiedzi na nasz dezyderat. Kto z państwa?

Pani Beata Turek, dyrektor Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich. Bardzo proszę. Proszę włączyć mikrofon.

Dyrektor Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości Beata Turek:

Dzień dobry. Nie wiem, czy jestem słyszana.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Tak, znakomicie. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich MS Beata Turek:

Dzień dobry. Dzień dobry państwu. Jeżeli chodzi o odpowiedź w kwestii dotyczącej pojęcia dobra dziecka, bo tego dotyczy zgłoszony dezyderat, to pojęcie to nie przez przypadek nie zostało zdefiniowane i zamieszczone jako legalna definicja w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, czyli w ustawie z 25 lutego 1964 r. Należy bowiem zwrócić uwagę, że pojęcie to należy do swoistych pojęć prawnych, niemających semantycznego odniesienia. Nie oznacza ono również żadnych procesów czy też faktów, czy też relacji. Nie oznacza to jednak, że Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie odnosi się do tego pojęcia.

Należy podkreślić, że kodeks odnosi się do tego pojęcia i to w wielu sytuacjach, mając przede wszystkim na względzie konieczność realizacji w toku postępowań, prowadzonych z udziałem dzieci właśnie pod względem ochrony dobra dziecka. Fakt, że inne akty prawne posługują się pojęciem „najlepszy interes dziecka", jak chociażby Konwencja

o prawach dziecka, nie oznacza, że nieuwzględnienie czy niezdefiniowanie pojęcia „dobro dziecka" w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym nie odpowiada albo niejako pozostaje w sprzeczności z międzynarodowym aktem prawnym, gdyż po prostu posługuje się innego rodzaju określeniami dla określenia tej właśnie tożsamej wartości.

Podkreślić być może należy czy należy podkreślić, że były podejmowane próby zdefiniowania pojęcia „dobro dziecka". Biorąc jednak pod uwagę, że najbardziej precyzyjna definicja odnosiła się do tego pojęcia jako pojęcia o pozytywnej wartości, czyli w rozumieniu, że dobrem dziecka jest pozytywna ocena sytuacji dziecka, którego potrzeby są realizowane w największym, najbardziej możliwym zakresie, czyli zarówno potrzeby o charakterze materialnym, jak i o charakterze niematerialnym. A więc pojęcie to nie zostało zdefiniowane, ale dzięki też temu nie ma zagrożenia, że określone stany faktyczne nie mogłyby być w tym pojęciu uwzględnione, a tym samym nie ma zagrożenia wyeliminowania określonych sytuacji i przyjęcia, że sprawa dotyczy właśnie dobra dziecka.

W kwestii tego pojęcia należy również zwrócić uwagę na pojęcie pieczy naprzemiennej, która jest na gruncie polskiego prawa rodzinnego ugruntowana, a jednocześnie jest ugruntowana poprzez orzecznictwo sądów opiekuńczych. Zasadą jest przyjęcie w polskim prawie rodzinnym pieczy naprzemiennej, czyli wspólnej odpowiedzialności rodzicielskiej. Z kolei w sytuacjach braku porozumienia między rodzicami, to brak tego porozumienia, które nie może być wypracowane wskutek istniejącego konfliktu, i tak ma mniejsze znaczenie dla powierzenia rodzicom, obojgu rodzicom władzy rodzicielskiej niż samo istnienie tego porozumienia. W pewnych kwestiach można byłoby zastanawiać się tylko nad wypracowaniem rozwiązań prawnych, które pozwoliłyby na sprawny przepływ informacji, dotyczących bieżących spraw dziecka, w tym kwestii dotyczących stanu jego zdrowia w sytuacji skonfliktowania rodziców, gdyż rzeczywiście mogłoby to usprawnić określone sytuacje i pozwolić na to, że dobro dziecka byłoby w większym zakresie realizowane.

Warte rozważenia wydaje się również wprowadzenie zasady polegającej na tym, że powiedzmy w przypadku rodziców żyjących w rozłączeniu – czy to pozostających w separacji, czy też na skutek orzeczonego rozwodu – łącznie z dzieckiem powinien jak gdyby przemieszczać się dokument dotyczący dziecka. Czyli w sytuacji, jeżeli byłby potrzebny paszport itd., to wówczas nad tego rodzaju rozwiązaniem można byłoby się pochylić, gdyż dążeniem Ministerstwa Sprawiedliwości jest przede wszystkim doskonalenie istniejących rozwiązań prawnych. Zresztą nie ma potrzeby wprowadzania regulacji, która pozwalałaby na zmianę istniejących orzeczeń co do ustalonych kontaktów – z tej racji, że regulacja tego rodzaju istnieje w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Istnieje przepis pozwalający na to, aby w każdym wypadku, jeżeli wymaga tego dobro dziecka, istniała możliwość zmiany określonego w orzeczeniu sposobu kontaktowania się rodzica z dzieckiem.

Podobnie dezyderat czy postulat zawarty w dezyderacie dotyczy zdefiniowania pojęcia alienacji, czy też pojęcia działania z zakresu alienacji rodzicielskiej. W tym przedmiocie, jak wynika z treści odpowiedzi, również nie uwzględniono postulatu, mając przede wszystkim na uwadze fakt, że pojęcie „alienacja" jest pojęciem bardzo szerokim i tak naprawdę nie jest zarezerwowana tylko i wyłącznie dla stosunków z obszaru prawa rodzinnego i opiekuńczego, ale również w innych obszarach prawa pojawia się tego rodzaju zjawisko. Dlatego też wydaje się, że stworzenie jednolitego, uniwersalnego rozwiązania prawnego, które miałoby być panaceum na rozwiązanie wszelkiego rodzaju konfliktów rodzinnych, w tym konfliktów między rodzicami (na skutek czy w kontekście, czy w aspekcie opieki nad dzieckiem) byłoby prawie niemożliwe, gdyż każdy przypadek należy oceniać indywidualnie.

Należy podkreślić, że istotą sprawy dla rozwiązania konfliktów, jeżeli nie najistotniejszą kwestią, jest postawa samych rodziców, którzy powinni w największym możliwym zakresie dbać o to, aby pomimo istniejącego stanu oddzielenia dziecka od nich, dobro dziecka nie ucierpiało. Nie negując jednak zasadności wprowadzenia rozwiązań mogących przeciwdziałać negatywnym skutkom alienacji rodzicielskiej należy wskazać, że sądowe rozstrzygnięcia w przedmiocie oddzielenia dziecka od głównego opiekuna pojawiają się naprawdę tylko i wyłącznie w skrajnych przypadkach. A mianowicie pojawiają się wówczas, kiedy dochodzi do manipulowania dzieckiem czy wtedy, kiedy ujawnia

ono poważne zaburzenia w rozwoju psychicznym właśnie na skutek istniejących problemów – czy to na tle regulacji kontaktów z drugim rodzicem, czy też po prostu w związku z brakiem kontaktów.

To tyle, jeżeli chodzi o streszczenie odpowiedzi na dezyderat. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Mam informację, że w tym punkcie o głos poprosił pan Przemysław Koziński ze Stowarzyszenia Prawo Dziecka. Proszę włączyć mikrofon. Bardzo proszę.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Dobro Dziecka Przemysław Koziński:

Dobry wieczór. Czy mnie słychać? Dobry wieczór. Mam włączony mikrofon.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Tak, słychać pana. Proszę mówić.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Dobro Dziecka Przemysław Koziński:

Dobrze. Dobry wieczór. Dziękuję za udzielenie mi głosu.

Szanowna pani przewodnicząca. Postuluję, aby nie przyjmować odpowiedzi na przedstawiony dezyderat. Wnoszę o drążenie tematu i udzielenie odpowiedzi. Ze swojej strony i ze strony stowarzyszeń deklaruję pomoc i wsparcie w udzieleniu odpowiedzi do Ministerstwa Sprawiedliwości ze strony organizacji społecznych. Już pokrótce powiem, dlaczego rekomenduję, aby nie przyjmować przedstawionej odpowiedzi.

Generalnie przedstawiona odpowiedź nie odpowiada na kwestie, które zostały poruszone w dezyderacie. Przypomnę, iż przedmiotem dezyderatu było zwrócenie się do rządu w kwestii zdefiniowania dobra dziecka. Istotnym elementem dobra dziecka jest bycie wychowanym w sposób zapewniający jak najlepsze dla jego życia, zdrowia i rozwoju sprawowanie tych czynności wraz z zapewnieniem przestrzegania jego godności, rozsądnych interesów i praw oraz z uwzględnieniem rozsądnego decydowania przez dziecko o swojej sytuacji i przyszłości z podstawowym udziałem matki i ojca, a także znajdowanie się dziecka pod opieką ojca i matki, o ile nie przemawiają przeciwko temu obiektywne przesłanki. A więc generalnie Ministerstwo Sprawiedliwości w ogóle nie odniosło się do kwestii zawartych w tym punkcie, jedynie przedstawiło jakąś teoretykę na temat tego, czy w polskim porządku prawnym czy też w nauce jest zdefiniowane dobro dziecka.

Ministerstwo opiera się na jedynej koncepcji, którą przedstawiła pani prof. Stojanowska w 2020 r. Przypomnę tylko, że mamy 2021 r. i stosunki społeczne oraz role rodziców cały czas ewoluują, cały czas się zmieniają. Generalnie pani prof. Stojanowska cały swój dorobek naukowy opiera na badaniach, które miały miejsce w latach osiemdziesiątych. Dzisiaj mamy rok 2021, więc pozwolę sobie pokusić się o tezę, że definicja, którą przedstawiła pani prof. Stojanowska, w zupełności nie przystaje do realiów dzisiejszych czasów.

Zwrócę jedynie uwagę szanownej Komisji, iż na potrzebę zdefiniowania dobra dziecka wskazywał poprzedni rzecznik praw dziecka, pan Marek Michalak. Abstrahując od tego, że definicja jest niedoskonała i należałoby nad nią popracować, ale jest to asumpt i punkt wyjścia, skoro sam rzecznik praw dziecka, który przez dwie kadencje piastował funkcję, zauważył potrzebę zdefiniowania dobra dziecka. Skoro przedstawiciel dzieci tak twierdzi, to wskazuje, że jest potrzeba, aby definicja dobra dziecka została w końcu uregulowana w polskim porządku prawnym.

Zwrócę tylko uwagę na to, w jaki sposób pani dyrektor argumentowała to, że dobro dziecka nie jest uregulowane w polskim porządku prawnym. A mianowicie argumentowała w ten sposób, iż dobro dziecka nie zostało zdefiniowane po to, żeby zabezpieczyć dobro dziecka. Nie będę oceniał tego sformułowania, pozostawiam to szanownej Wysokiej Komisji. Oczywistym jest, że każdy interpretuje sobie dobro dziecka według własnego uznania i po to jest niezdefiniowane dobro dziecka, aby każdy mógł sobie je definiować. Z tego powodu są właśnie w polskim sądownictwie rodzinnym problemy, że każdy rozumie dobro dziecka według własnego uznania. W końcu należałoby określić, zdefiniować dobro dziecka, bo nikt nie wie tak naprawdę, co jest dobrem dziecka.

W następnym punkcie dezyderatu był taki postulat, aby w sytuacji rozwodu oraz podczas sądowego ustanawiania sprawowania pieczy nad dzieckiem – gdy rodzice nie

dojdą sami do porozumienia, w jaki sposób podzielą między sobą sprawowanie pieczy nad dzieckiem – sąd na wniosek jednego z rodziców powierzał wykonywanie władzy rodzicielskiej i sprawowanie pieczy nad dzieckiem obojgu rodzicom, o ile nie jest to sprzeczne z najlepszym zabezpieczeniem interesu i dobrem dziecka. Pani minister, a za panią minister powtarza tutaj pani dyrektor, iż w różnych sytuacjach konfliktowych powierzanie wspólnej opieki nad dzieckiem mogłoby być niezgodne z dobrem dziecka i podpiera się bliżej nieokreślonymi badaniami. Nie wskazuje na to, jakie to miałyby być badania.

Natomiast nie dalej jak wczoraj uczestniczyłem w dyskusji w webinarze Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę na temat opieki naprzemiennej. Prowadzące dyskusję psycholożki wprost wskazały, że już także w Polsce to się zmienia i nawet w przypadku konfliktu opieka naprzemienna – piecza naprzemienna, potocznie nazywana opieką naprzemienną – wygasza konflikt. Prowadzące dyskusję mówiły właśnie, żeby lepiej nazywać to pieczą naprzemienną, bądź wspólną odpowiedzialnością rodzicielską. Otóż piecza naprzemienna wygasza konflikt, a potwierdzeniem tego są różne badania, które są wszechstronnie prowadzone. Badania zagraniczne wykazują – ale również w Polsce zaczynają być prowadzone takie badania – że to właśnie piecza naprzemienna, wspólna opieka nawet w sytuacji konfliktu rodziców, jest zgodna z dobrem dziecka. Tak jest wbrew temu, co twierdzi Ministerstwo Sprawiedliwości, podając tylko jakieś ogólniki i nie powołując się na konkrety. Poprosiłbym o informację, z jakich to badań wynika, że w przypadku konfliktu między rodzicami ustanowienie opieki naprzemiennej nie byłoby zgodne z dobrem dziecka.

Oczywistym jest, że na początku postępowania główną osią konfliktu jest to, kto ma sprawować pieczę nad dzieckiem. W momencie, kiedy nastąpi podzielenie opieki nad dzieckiem po równo, wygasza to konflikt. Nie trzeba być jakiejś wielkiej klasy specjalistą, wystarczy doświadczenie życiowe i logika, żeby wywieść, że jeżeli rodzice żyjąc wspólnie dzielili się wspólnie dzieckiem, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby dalej, po rozstaniu, również dzielili się opieką nad dzieckiem. Natomiast wyautowanie, wyrugowanie jednego z rodziców powoduje konflikt między rodzicami, bo rodzic, który jest wyrugowany, nie chce być usuwany z życia dziecka. To powoduje konflikt – właśnie brak orzekania opieki naprzemiennej przez sądy.

W dalszej części przedstawionego dezyderatu były poruszone obowiązki wzajemnego informowania się rodziców o bieżących sprawach dziecka. W odpowiedzi ministerstwa jest poparcie dla tych postulatów, z czego ja się bardzo cieszę. Tym bardziej, że pani dyrektor powiedziała, że dążeniem Ministerstwa Sprawiedliwości jest doskonalenie polskiego prawodawstwa. Bardzo się cieszę, ponieważ dwa rozwiązania, które popiera ministerstwo (na drugiej stronie w ostatnim akapicie i na trzeciej stronie w pierwszym) – przepływ informacji dotyczących bieżących spraw dziecka oraz jego stanu zdrowia, a także, że również warte rozważenia wydaje się wprowadzanie zasady, aby dokument dziecka był przekazywany przez rodziców wraz z dzieckiem – takie rozwiązania gotowe do wprowadzenia mamy już w polskim parlamencie. A mianowicie zawarte są one w druku senackim nr 63.

Skoro ministerstwo popiera te rozwiązania, a takie gotowe rozwiązania już leżą w polskim parlamencie i z niewiadomych przyczyn prace nad projektem stanęły, to postuluję, żeby Komisja, jak również ministerstwo, zwróciły się do przewodniczącego senackiej komisji rodziny, przewodniczącego Komisji Ustawodawczej, do marszałka Senatu, aby wznowić prace i jak najszybciej wprowadzić rozwiązania, które są zawarte w projekcie.

W dalszej części dezyderatu były punkty, które brzmiały następująco: „Z działań, jakie są podejmowane w sytuacji utrudniania lub uniemożliwiania kontaktu dziecka z rodzicem przez drugiego rodzica albo przez osoby, które faktycznie, a nie tylko formalnie, sprawują pieczę nad dzieckiem". Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że ministerstwo w ogóle nie wypowiedziało się w tym przedmiocie. W związku z tym przynajmniej w tej części wnoszę o nieprzyjmowanie odpowiedzi i kontynuowanie wątku, żeby ministerstwo wypowiedziało się na temat tego, jakie działania sądy mogą podejmować w sytuacji utrudniania lub uniemożliwiania kontaktu z dzieckiem jednego rodzica przez drugiego rodzica albo przez osoby, które faktycznie, a nie tylko formalnie sprawują pieczę nad dzieckiem.

Wskazuję tylko to, co wszyscy wiedzą, zarówno sędziowie wiedzą, ministerstwo wie, że przepisy o realizacji kontaktu, tzw. zagrożenie karą, są kompletnie nieefektywne. Są nieskuteczne i w ogóle nie działają, nie sprawdzają się; to jest tylko teoria. To jest postępowanie dwuetapowe, siermiężne, trwające wiele lat. W momencie, kiedy teraz mamy pandemię, jeszcze bardziej wydłużyły się postępowania. Tak naprawdę nie ma jakichkolwiek instrumentów prawnych, faktycznych, efektywnych wyegzekwowania postanowień o kontaktach. To, czy postanowienie o kontaktach będzie wykonywane, w rzeczywistości zależy tylko od dobrej woli rodzica, przy którym jest ustalone miejsce zamieszkania dziecka.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo pana proszę, aby pan zmierzał do konkluzji.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Dobro Dziecka Przemysław Koziński:

Dobrze. Dalej w dezyderacie były zawarte postulaty, aby zdefiniować alienację rodzicielską jako świadome lub nieświadome działania polegające na wywołaniu zaburzeń w prawidłowych relacjach pomiędzy dzieckiem oraz dodania, że działania z zakresu alienacji rodzicielskiej to manipulowanie strachem i lękami. A więc ministerstwo w ogóle nie odniosło się do tych kwestii, jedynie zdawkowo odpowiedziało odnośnie do propozycji zdefiniowania pojęć „alienacja rodzicielska" oraz „działania z zakresu alienacji rodzicielskiej". Należy zauważyć, że zagadnienie to wymaga dużej ostrożności w zakresie możliwych następstw wprowadzenia takich rozwiązań.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna Komisjo. Nikt nie neguje tego, że zagadnienia alienacji rodzicielskiej wymagają ostrożności w zakresie możliwych następstw wprowadzenia takich rozwiązań. Natomiast po to jest Ministerstwo Sprawiedliwości i po to są zatrudniani w nim ludzie, aby wprowadzać rozwiązania i żeby nad nimi dyskutować. Alienacja rodzicielska i odpowiednie mechanizmy jej przeciwdziałające są już wprowadzone w większości krajów Europy; Polska jest na szarym końcu i nic z tym się nie robi. Postulowałbym np. wprowadzenie definicji alienacji rodzicielskiej, jeżeli nie do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, to do ustawy o przemocy domowej i przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Jak wynika chociażby z pism rzecznika praw dziecka, alienacja rodzicielska jest przemocą, jest przemocą psychiczną na dziecku i nie ma powodów, dla których nie ma uregulowania; ja nie wiem, z jakich powodów ministerstwo nie chce nad tym pracować.

Wnoszę, żeby szanowna Komisja zobligowała ministerstwo do rozpoczęcia pracy w tym zakresie i w tym przedmiocie. Przy okazji zwracam również uwagę, że gotowe rozwiązania, przeciwdziałające alienacji rodzicielskiej, są zawarte również w druku senackim nr 63. A więc są już gotowe rozwiązania. Prace nad ustawą trwają od 2017 r. i zostały poprzedzone szeregiem ekspertyz, również ekspertyz psychologicznych, w tym uznanej psycholog pani dr Ewy Milewskiej. Wnoszę o to, aby szanowna Komisja spowodowała, że skoro nawet ministerstwo dostrzega konieczność udoskonalenia prawa, to żeby rozpoczęto, wznowiono prace nad drukiem nr 63.

Jeszcze chciałbym odnieść się...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo pana proszę, żeby pan kończył.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Dobro Dziecka Przemysław Koziński:

Już kończąc, jedynie powiem tylko... Już kończę. Na str. 2 odpowiedzi Ministerstwa Sprawiedliwości jest zawarte sformułowanie, iż zasada wspólnej odpowiedzialności rodzicielskiej, m.in. sprawowania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem „została zatem do systemu polskiego prawa rodzinnego wprowadzona i ugruntowana". No nie, szanowna Komisjo. Zasada wspólnej odpowiedzialności rodzicielskiej, z angielska *joint custody*, czyli piecza naprzemienna nie jest ugruntowana w polskim porządku prawnym i nie ma jej w systemie polskiego prawa.

Jeżeli szanowna Komisja będzie zainteresowana, to ja szanownej Komisji prześlę materiał. W zeszłym roku wraz z kilkoma osobami, które mi pomagały, zrobiłem badania. Wystąpiliśmy do sądów o przesłanie orzeczeń o opiece naprzemiennej. Dostaliśmy,

może nie będę podawał nazwiska, od pana prezesa sądu w Olsztynie informację. Jeżeli będzie szanowna Komisja zainteresowana to prześlę materiał. Dostaliśmy informację, że piecza naprzemienna nie występuje w ogóle w porządku prawnym. Jak ma się ta odpowiedź do stwierdzenia, że zasada wspólnej odpowiedzialności rodzicielskiej została, tak jak twierdzi Ministerstwo Sprawiedliwości, wprowadzona do polskiego systemu prawa rodzinnego i ugruntowana, skoro prezes sądu w Olsztynie twierdzi, że czegoś takiego w ogóle nie ma w polskim porządku prawnym? Jeżeli szanowna Komisja będzie zainteresowana kontynuacją...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję panu uprzejmie.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Dobro Dziecka Przemysław Koziński:

Reasumując – wnoszę o nieprzyjęcie odpowiedzi na dezyderat...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Rozumiem. Bardzo panu dziękuję...

Przedstawiciel Stowarzyszenia Dobro Dziecka Przemysław Koziński:

… i kontynuowanie prac nad dezyderatem.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję panu uprzejmie.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Dobro Dziecka Przemysław Koziński:

Dziękuję również.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Mam nadzieję, że jest z nami pan Krzysztof Pater, nasz stały doradca. Bardzo proszę, żeby pan zechciał się teraz ustosunkować do odpowiedzi na dezyderat. Bardzo proszę.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Proszę państwa, przede wszystkim problem, o którym rozmawiamy, jest problemem z jednej strony horyzontalnym, a z drugiej strony zawiera w sobie kilka bardzo konkretnych elementów. Zaczynając od końca, czyli od tego, co w odpowiedzi na dezyderat pojawia się jako potencjalne, zasygnalizowane możliwości zmian w prawie. Wydaje mi się, że Komisja powinna mieć jasny przekaz; w związku z tym kilka elementów, przy których ministerstwo zasygnalizowało, że warto taką kwestię rozważać, jeżeli byłaby przedmiotem inicjatywy legislacyjnej – pozostaje do zdefiniowania.

Czy ministerstwo ruszyłoby z inicjatywą? Pomijam kwestię innych projektów. Ta Komisja nigdy – chyba że projekt był już w końcowej fazie – nie zastanawiała się nad tym, żeby jakieś działania podejmować czy ich nie podejmować, dlatego że gdzieś jest jakiś projekt. W związku z tym warto byłoby zastanowić się nad tym, czy nie poprosić Ministerstwa Sprawiedliwości o jednoznaczną deklarację: albo jak tego typu rozwiązania mogłyby brzmieć i podjąć inicjatywę ustawodawczą z drugiej strony, albo też o deklarację ministerstwa, w jaki sposób mogłoby to zostać wdrożone.

Natomiast w sprawie horyzontalnej to przede wszystkim piecza naprzemienna. Oczywiście nie jest to pierwszy raz, kiedy ten temat pojawia się na posiedzeniu Komisji; temat już wielokrotnie był poruszany. Powiem szczerze, że do tej pory nie słyszałem nigdy informacji bardzo praktycznej, bo to jest świetne rozwiązanie w sytuacji, kiedy dwójka rodziców mieszka, że tak powiem, po drugiej stronie ulicy, kiedy dziecko ma z jednego domu i z drugiego domu podobną odległość do szkoły, funkcjonuje w tej samej grupie rówieśniczej itd. Natomiast to jest rzadkość. Wspomniano o kwestii granicy; granica nie jest dobrym kryterium. Weźmy sobie Cieszyn – Cieszyn polski, Cieszyn czeski – odległości są minimalne. A z drugiej strony mamy np. Szczecin i Przemyśl czy Jelenią Górę i Suwałki. Nigdy nie słyszałem wypowiedzi, jak to ma w praktyce funkcjonować w sytuacji, kiedy dziecko chodzi do przedszkola, rozwija się – tylko żeby był spokój między rodzicami. Warto nad tym się zastanawiać, ale tego typu rozwiązanie miałoby charakter horyzontalny.

Komisja nie ma instrumentów do tego, żeby pracować wysłuchując ekspertów; tego typu inicjatywę może podejmować właściwa komisja merytoryczna. Taka inicjatywa może być podejmowana w wyniku inicjatywy obywatelskiej i projektowana. Dlatego proponowałbym Komisji rozważenie, tak jak to Komisja czyni, kwestii zmian punktowych, jak choćby kwestie, które nie budzą wątpliwości. Oczywiście nie może budzić wątpliwości kwestia, że rodzice przejmując opiekę nad dzieckiem muszą mieć pełną informację o stanie zdrowia. Już pomijam to, że jeżeli mają wspólną odpowiedzialność, to w sprawach kluczowych decyzje muszą podejmować wspólnie.

Natomiast jest kilka elementów, co do których ministerstwo przyznało rację i wydaje mi się, że w tym zakresie Komisja mogłaby pociągnąć temat prosząc o deklarację, czy ministerstwo w tym zakresie podejmie inicjatywę. A jeżeli nie, to o jednoznaczne określenie, przy których elementach można byłoby podjąć inicjatywę komisyjną. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Czy na ten temat jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Pan przewodniczący Świat. Bardzo proszę.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, z wielkim zainteresowaniem wysłuchałem dyskusji i wcześniejszych rozmów. Istotą tego dezyderatu, najważniejszym punktem, było zdefiniowanie pojęcia dobra dziecka. W odpowiedzi ministerstwa czytamy, że właściwie ta definicja nie została stworzona – i to celowo. Nie potrafię ocenić, czy to dobrze, czy to źle; wnioskodawca twierdzi, że to nie jest dobrze. Moglibyśmy zastanowić się nad tym, jak ewentualnie zdefiniować dobro dziecka.

Natomiast obawiam się, że nasze dyskusje, które trwają teraz po kilkadziesiąt minut, a mogą się przeciągnąć w wielogodzinne, w istocie nie wiadomo, czemu służą. My nie jesteśmy komisją merytoryczną, a pamiętam, że w komisji spraw społecznych i rodziny, w której zasiadałem przez dwie kadencje, była bardzo burzliwa i wielogodzinna dyskusja właśnie na temat opieki naprzemiennej. My tego nie rozstrzygniemy; nie mamy narzędzi, nie mamy możliwości, żeby wypowiadać się w tak trudnych sprawach.

Możemy, owszem, odpowiedzieć na prośbę, postulat dokonania korekt w prawie. Ale wtedy oczekiwalibyśmy od wnioskodawcy, żeby nam przedstawił propozycję, jakich korekt w prawie chce dokonać, jak powinny brzmieć, czy przynajmniej podać, jakie elementy dokładnie powinny zawierać, bo to jesteśmy w stanie udźwignąć. Natomiast przy naszej najlepszej woli nie jesteśmy w stanie udźwignąć potężnej debaty na temat funkcjonowania rodzin, funkcjonowania dzieci, na temat problemów po rozwodach, na temat alienacji rodzicielskiej czy opieki naprzemiennej. To nas po prostu przerasta. Nie ten adres.

Dlatego prosiłbym wnioskodawcę – proszę nam pomóc, podrzucając konkretne propozycje np. definicji dobra dziecka czy definicji opieki naprzemiennej. Natomiast, jeżeli chodzi o szersze kwestie, to już naprawdę proszę się kontaktować właśnie z przewodniczącymi komisji merytorycznych czy z szefami klubów parlamentarnych, bo i oni mogą działać. Po prostu tyle.

Nie chciałbym, żeby przyjęcie tej odpowiedzi przez naszą Komisję było traktowane jako wyraz złej woli, ale nie bardzo wiem, co dalej możemy zrobić.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Piechota.

Poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Szanowni państwo. Generalnie uważamy, że Komisja petycji działa w ograniczonym zakresie. Jest to tryb uzupełniający i w tym sensie też rozumiem wypowiedź pana przewodniczącego Jacka Świata, że tu jest problem tak generalny, tak fundamentalny i od tak dawna dyskutowany, że wymaga szukania innej procedury rozwiązania. Ale też mam poczucie, że w Komisji petycji stwarzamy forum do dyskusji nad takimi problemami, nawet jeżeli na koniec nie dojdziemy do precyzyjnych propozycji.

Dlatego na tym etapie proponowałbym wystąpić o uzupełnienie odpowiedzi na dezyderat do Ministra Sprawiedliwości, zgodnie z rekomendacją pana Krzysztofa Patera. A więc żeby Ministerstwo Sprawiedliwości sprecyzowało, zdeklarowało, na jakim etapie są pewne prace, na ile ministerstwo te prace będzie popierać, będzie je wspomagać oraz kiedy i którą drogą może się pojawić uregulowanie, postulowane również w petycji. A więc na tym etapie – abyśmy wystąpili o uzupełnienie i doprecyzowanie elementów, które w szczególności wyartykułował pan Krzysztof Pater. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz poprosił o głos pan Przemysław Koziński. Ale bardzo proszę, żeby to była krótka wypowiedź. Bardzo pana proszę.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Dobro Dziecka Przemysław Koziński:

Tak. Dziękuję bardzo za udzielenie jeszcze raz głosu. Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu Światowi za deklarację dobrej woli. Ze swojej strony zobowiązuję się przesłać do szanownej Komisji korekty, które można byłoby zaproponować ministerstwu. Również ze swej strony, jako przedstawiciel organizacji społecznych, deklaruję pomoc w ewentualnym wystąpieniu o uzupełnienie. A więc deklaruję swoją dyspozycyjność szanownej Komisji i chętnie pomogę w sprecyzowaniu postulatów, które znajdują się w obrębie dezyderatu i które można byłoby doprecyzować.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję panu uprzejmie.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Dobro Dziecka Przemysław Koziński:

Dziękuję również.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

A więc rekomendujemy rozwiązanie...

Przepraszam najmocniej. Przepraszam, pan poseł Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Ja tylko bardzo krótko, bo sprawa dobra dziecka w różnych aspektach bardzo często wraca. Zawsze dostrzegamy, że dziecko bardzo często jest traktowane jako przedmiot sporu, element pewnego złego rewanżu na drugim z rodziców, a tego dziecka jest w sporze po prostu zbyt mało. Po prostu nie pytamy też dziecka o jego zdanie i o to, co ono myśli w tej całej sytuacji. Warto może zwrócić w dezyderacie uwagę również na tę kwestię, bo naprawdę jest wiele przykładów tego typu, także prawnych; nawet Sąd Najwyższy na to zwracał uwagę. Znam przypadek, gdy pięcioletnie dziecko nie zostało wysłuchane. A więc może warto też na to zwrócić uwagę. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, no tak – przedmiot petycji jest naprawdę szalenie delikatny. To są bardzo delikatne, bardzo wrażliwe problemy, bardzo szerokie problemy. Nie da się zapisać prawa w taki sposób, żeby prawo było w stanie opisać i rozwiązać każdą sytuację. To jest niemożliwe, a więc pewnego rodzaju ogólne rozwiązania są potrzebne. Niemniej jednak bardzo ważna jest kwestia, na którą państwo, moi przedmówcy, zwracaliście uwagę – jeżeli można coś w prawie poprawić, należy to zrobić.

W związku z tym rekomendowałabym Wysokiej Komisji, abyśmy odpowiedź na nasz dezyderat uznali za niewystarczającą i postawili ministerstwu pytanie, jakie prace prowadzą i w jakich momentach są w stanie tak poprawić prawo, żeby spełniało oczekiwania autora petycji na tyle, na ile jest to możliwe. Zwracając jednocześnie uwagę, tak jak mówił przewodniczący Piechota, że jako Komisja nie jesteśmy w stanie sami wypracować i wprowadzić w życie wszystkich rozwiązań.

Czy wobec takiego rozwiązania, takiej rekomendacji – prośby o uzupełnienie odpowiedzi na dezyderat – zgłaszacie państwo uwagi? Nie widzę.

A więc rozumiem, że raz jeszcze zwrócimy się do ministra z prośbą o uzupełnienie odpowiedzi. Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, oddaję głos.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Przechodzimy do kolejnego punktu. Bardzo proszę pana przewodniczącego Jacka Świata o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo. Nasz stały korespondent, pan Sebastian A., zwraca nam uwagę na kolejne niespójności w prawie; a ponieważ niespójności są w ustawie, to nie tylko możemy, ale też powinniśmy zająć się sprawą. Otóż chodzi o zmianę przepisów w ustawie o referendum ogólnokrajowym. Po pierwsze, aby w art. 56 ust. 2 zmienić wyrażenie: pkt 6 na pkt 17, a także w art. 59 ust. 4 i 6 użyć wyrazów – zamienić słowo „Kierownik", chodziło o Kierownika Krajowego Biura Wyborczego, na „Szef" Krajowego Biura Wyborczego.

W istocie ustawa o referendum krajowym odsyła do nieaktualnego artykułu ustawy o radiofonii i telewizji. Dzisiaj definicji reklamy, o którą chodzi, nie ma już w art. 4 pkt 6, ale jest w art. 4 w pkt 17. Definicja została przesunięta i to cała różnica. Z kolei rzeczywiście dziś zwierzchnik Krajowego Biura Wyborczego ma tytuł „Szef", a nie „Kierownik", przy czym w obu wypadkach nie ma wątpliwości interpretacyjnych.

Po pierwsze definicja, o którą nam chodzi, pozostała w tym samym artykule, tylko po prostu przesunęła się o kilkanaście punktów dalej. Nie jest to kwestia szukania. A jeśli chodzi o Kierownika czy Szefa Krajowego Biura Wyborczego, to przepisy wprowadzające ustawę o referendum głoszą wprost, że tam, gdzie jest mowa o kierowniku krajowego biura, chodzi o szefa, więc tę sprawę przepis już załatwia. W związku z tym w moim przekonaniu nie ma potrzeby dokonywania zmian i nie ma tutaj żadnych wątpliwości prawnych. Dlatego wnoszę, aby nie uwzględniać wniosku.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa w tej sprawie chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pan Grzegorz Wojciechowski. Panie pośle, proszę.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Jeśli dobrze zrozumiałem, panie przewodniczący, to tam chyba chodzi o kierownika w sensie osoby kierującej daną instytucją. Jeżeli zmieni się z szefa na dyrektora albo z dyrektora na kogoś innego, to zawsze będzie to kierownik; czy będzie miał tytuł ministra czy inny, to nadal jest chyba kierownikiem. Pewnie o to chodzi. Dziękuję.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Wyjaśnię. Słowa „Kierownik" i „Szef" są oficjalnymi tytułami, pisanymi z wielkiej litery. Ale nie ma tu wątpliwości, ponieważ ustawa wprowadzająca ustawę o referendum ogólnokrajowym jakby przemianowuje kierownika na szefa i nie ma żadnych wątpliwości interpretacyjnych.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Myślę, że zawsze też powinniśmy sobie stawiać pytanie, czy ta nieścisłość budzi problemy w stosowaniu przepisu; a tu, jak rozumiem, nie ma żadnych takich problemów i jest to wyłącznie efekt zmiany.

Szanowni państwo, a zatem jest rekomendacja, żeby nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem przedstawionej petycji. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. A zatem uznaję, że taka jest decyzja Komisji.

Przechodzimy do następnego punktu. Bardzo proszę pana posła Roberta Warwasa o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej w zakresie itd. oraz ustawy z 19 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Przedmiotem petycji jest podjęcie inicjatywy ustawodawczej, polegającej na nowelizacji art. 5 ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej oraz art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 20 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych w zakresie wykre-

ślenia bądź zmiany wyrazów „związek komunalny” oraz art. 16 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy z dnia 24 czerwca 1999 r. o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli w zakresie rozszerzenia pojęcia komunalnej osoby prawnej. Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu oraz spełnia wszelkie wymogi formalne.

Zdaniem wnoszącego petycję w obecnym stanie prawnym wskazane powyżej trzy ustawy pomijają reformę samorządową z 1998 r., w wyniku której ustawa o samorządzie gminnym nie posługuje się już pojęciem związku komunalnego, a ustawa o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli posługuje się zbyt wąskim pojęciem komunalnej osoby prawnej. Wskazane przez autora zmiany mają charakter porządkujący.

Odnosząc się do postulatu autora petycji należy wskazać, iż trafnie sygnalizuje dezaktualizację brzmienia art. 5 ustawy o gospodarce komunalnej. Niemniej jednak pojęcie „związek komunalny” oraz „porozumienie komunalne” po 1 stycznia 1999 r. zyskały nową treść, która pozwala miastom na prawach powiatu tworzyć związki i zawierać porozumienia komunalne z gminami. Ponadto, zgodnie z ustawą z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa, województwo może zawierać porozumienia w sprawie powierzenia prowadzenia zadań publicznych z innymi województwami oraz jednostkami lokalnego samorządu terytorialnego z obszaru województwa. Zatem, jak uznaje Biuro Analiz Sejmowych, propozycja dostosowania art. 5 ustawy o gospodarce komunalnej do aktualnego kształtu ustawy samorządowej jest postulatem słusznym z legislacyjnego punktu widzenia, lecz nie jest to priorytetowa zmiana, ponieważ dostrzeżenie dezaktualizacji nie wpływa na sens omawianego przepisu.

Tożsama sytuacja odnosi się do postulowanej przez wnoszącego zmiany w zakresie art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 20 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych. Dezaktualizacji uległo wyrażenie „związek komunalny”, lecz nie powoduje to problemów interpretacyjnych, gdyż w obecnym stanie prawnym pojęcie to odnosi się do związków jednostek samorządu terytorialnego.

Trzecia proponowana zmiana odnosi się do art. 16 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy z dnia 24 czerwca 1999 r. o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli. Art. 16 tejże ustawy ustanawia zakazy w zakresie pozyskiwania przez komitet środków finansowych służących pokrywaniu wydatków związanych z wykonywaniem inicjatywy ustawodawczej. Pkt 3 oraz pkt 4 powyższego artykułu odnosi się do nieaktualnego pojęcia „związek komunalny”. Ponadto w opinii wnoszącego petycję pojęcie „komunalnych osób prawnych” nie obejmuje powiatowych i wojewódzkich osób prawnych. Jak wskazuje BAS, ustawodawca w wielu różnych aktach prawnych posłużył się wyrażeniem „komunalna osoba prawna” w znaczeniu obejmującym zarówno gminne, powiatowe, jak i wojewódzkie osoby prawne.

Powyższe argumenty przemawiają za skierowaniem przez Komisję dezyderatu do Prezesa Rady Ministrów w celu uwzględnienia proponowanych zmian przy szerszej nowelizacji poszczególnych ustaw. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę…

A tak, jest zgłoszenie. Pan prosił o udzielenie głosu.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Inwestycji Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii Artur Wycech:

Szanowna Komisjo. Artur Wycech, Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii.

Chciałbym odnieść się do postulatu, jeżeli chodzi o art. 5 ustawy z dnia 20 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych. Rzeczywiście podejmiemy inicjatywę dotyczącą postulatu. Oczywiście teraz trudno nam będzie zdefiniować konkretny termin, bo ta zmiana nie jest aż tak bardzo znacząca, jak wcześniej było to powiedziane. Ale oczywiście sprawę przeanalizujemy i w jakimś momencie tę zmianę wprowadzimy.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Rozumiem, że pan Artur Wycech, tak? Dyrektor Departamentu Rozwoju Inwestycji.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Inwestycji MRPiT Artur Wycech:

Tak, tak.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję, panie dyrektorze.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę.

A zatem jest rekomendacja, abyśmy wystąpili z dezyderatem, tak aby sprawa została zgłoszona i żeby potem nadać jej odpowiedni bieg. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. A zatem Komisja podjęła taką decyzję.

Przechodzimy do kolejnej sprawy. Bardzo proszę panią poseł Annę Wasilewską o przedstawienie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wyłączenia możliwości potrącania z renty socjalnej kwot dochodzonych w trybie egzekucji komorniczej.

Poseł Anna Wasilewska (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Przedmiotem petycji jest postulat ustanowienia przepisów wyłączających spod egzekucji komorniczej rent socjalnych wypłacanych z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Wnioskodawca wskazuje, że renta socjalna to świadczenie przysługujące osobom, które przed osiągnięciem pełnoletniości utraciły szansę na normalne funkcjonowanie oraz na możliwość podjęcia i kontynuowania pracy. Aktualna wysokość renty wynosi 1200 zł brutto, z czego na rękę jest 937 zł. Niska renta stanowi dochód osób niepełnosprawnych, najbardziej dotkniętych. Komornik dziś ma prawo zająć 25% renty socjalnej.

Petycja spełnia wymogi formalne. Przedmiot petycji mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu.

Renta socjalna pierwotnie stanowiła jedno ze świadczeń pomocy społecznej, jest świadczeniem finansowanym z budżetu państwa. Zważywszy, że świadczenie to nie jest świadczeniem z ubezpieczenia społecznego, jego przyznanie oraz wysokość nie są uzależnione od wymiaru przebytych okresów składkowych czy nieskładkowych. Prawo do renty socjalnej przysługuje osobom posiadającym obywatelstwo polskie, zamieszkującym na terenie Polski, ale i cudzoziemcom oraz obywatelom Unii Europejskiej, zamieszkującym na terytorium Polski. Osobie spełniającej warunki ustawowe przysługuje renta socjalna stała, jeżeli jest całkowita niezdolność do pracy, bądź też renta socjalna okresowa, jeżeli całkowita niezdolność do pracy jest okresowa.

Renta socjalna podlega egzekucji komorniczej, podobnie jak emerytury i renty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W obowiązującym stanie prawnym wysokość kwoty emerytury i renty wolnej od egzekucji i potrąceń ustalana jest kwotowo i zależy od rodzaju potrąconych należności; BAS dokładnie przedstawił, w jakich to jest przypadkach. Natomiast osoby pobierające rentę socjalną w większości nigdy nie osiągają samodzielności życiowej mimo ukończenia 18 roku życia i pozostają z rodzicami lub też później przebywają w instytucjonalnych formach opieki.

Z jednej strony wydawałoby się, że faktycznie potrącanie z jeszcze tak niskiej renty jest... Może należałoby to zmienić, ale z drugiej strony należy pamiętać, że wyłączenie z egzekucji rent socjalnych wprawdzie chroni świadczeniobiorców od zmniejszania i tak niskich dochodów, ale czyni bezskuteczną egzekucję prowadzoną przeciwko tym osobom ze szkodą dla wierzycieli. Rzadko się zdarza, ale nieraz świadczeniobiorcy mają szansę np. dokonać zakupów na raty, a w tej sytuacji, jeżeli byliby zwolnieni z egzekucji komorniczej, jak tego oczekuje osoba wnosząca petycję, takich możliwości by nie mieli.

Osoba wnosząca petycję prosi o zweryfikowanie, czy jest w ogóle możliwość zwolnienia renty socjalnej z zajęć komorniczych. Może w tej sytuacji warto poprosić o opinię Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej – jaki to jest problem i czy to w ogóle jest możliwe do przeprowadzenia? Proszę państwa o opinię, jeszcze o pomoc.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy pan Zbigniew Wasiak w tej sprawie? Nie słyszymy pana. Nie słyszymy pana. Chyba nie ma pan włączonego mikrofonu. Poproszę... Tak? Nie, nie widzę.

Szanowni państwo. To poproszę pana Krzysztofa Patera, naszego stałego doradcę, o stanowisko w tej sprawie.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Proszę państwa, BAS przedstawił bardzo szczegółową analizę. To rozwiązanie posiada plusy i posiada minusy. Tak, jak pani poseł powiedziała, warto byłoby zapytać przedstawicieli rządu zarówno o dane statystyczne, jak i o szczegółową analizę, przy czym proponowałbym dezyderat do Prezesa Rady Ministrów, dlatego że mamy dwóch ministrów, którzy mogą wnieść realnie merytoryczny wkład do pracy Komisji, żeby mogła podjąć ostateczną decyzję. To jest Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, ale i Minister Sprawiedliwości, bo wszystkie egzekucje komornicze siłą rzeczy to Minister Sprawiedliwości. A więc jeżeli dezyderat trafiłby do Prezesa Rady Ministrów, to oczywiście w odpowiedzi można liczyć na udział obu ministrów. Po uzyskaniu tych informacji Komisja mogłaby już podejmować ostateczną decyzję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę.

Pani poseł – a zatem pani końcowa rekomendacja.

Poseł Anna Wasilewska (KO):

Korzystając z pomocy naszego stałego doradcy rekomenduję przygotowanie dezyderatu do Prezesa Rady Ministrów w omawianej sprawie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

A zatem jest rekomendacja, żebyśmy wystąpili w tej sprawie z dezyderatem do Prezesa Rady Ministrów. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę, zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Szanowni państwo. Ostatni punkt posiedzenia – petycja w sprawie zmiany ustawy z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Bardzo proszę pana posła Roberta Warwasa o przedstawienie petycji.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Przedmiotem petycji jest podjęcie inicjatywy ustawodawczej, polegającej na zmianie przepisów ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach poprzez wyraźne dookreślenie, że przepis art. 6j ust. 2a powyższej ustawy odnosi się do możliwości różnicowania stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi nie tylko w odniesieniu do metod określonych w ust. 1, ale również do metody, o której mowa w ust. 2 przywołanego przepisu art. 6 rzeczonej ustawy. Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu oraz spełnia wszelkie wymogi formalne.

Zdaniem wnoszącego petycję różnicowanie stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi od gospodarstwa domowego, od jego wielkości, stało się niemożliwe z dniem zmiany przepisu art. 6k ust. 4 powyższej ustawy, to jest z dniem 1 lutego 2015 r., co nastąpiło na mocy ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Po tej zmianie brak jest w treści przepisu odniesienia do możliwości różnicowania stawek; zakłada się jedynie możliwość wprowadzenia przez radę gminy zwolnień z tzw. opłaty śmieciowej. Skala problemu dotyczy około 10% gmin w całej Polsce.

Autor petycji wnioskuje o możliwość różnicowania stawki opłaty od kryteriów zawartych w art. 6j ust. 2a ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, takich jak: od powierzchni lokalu użytkowego, liczby mieszkańców zamieszkujących nieruchomość, obszaru odbioru odpadów czy rodzaju zabudowy. Z tego wynika, że w tych okolicznościach koszty gospodarowania odpadami komunalnymi bywają różnicowane nawet w skali jednej gminy.

Jak wskazuje Biuro Analiz Sejmowych, proponowana zmiana brzmienia art. 6j ust. 2a polega na wyraźnym dookreśleniu, że wskazane w tym przepisie możliwości różnicowania stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi mają zastosowanie także

do metody, o której mowa w art. 6j ust. 2 rzeczonej ustawy, która została oparta właśnie na trafnym rozpoznaniu obowiązującego stanu prawnego. Oczywiście mieści się ona w zakresie swobody regulacyjnej ustawodawcy.

Zanim przedstawię stanowisko, to chciałbym też poznać opinię Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Bardzo proszę przedstawicielkę ministra Klimatu i Środowiska. Bardzo proszę – pani Marzena Berezowska, tak? Proszę.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska Marzena Berezowska:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo. Stanowisko resortu klimatu i środowiska, Departamentu Gospodarki Odpadami jest jak najbardziej zgodne z przedstawioną petycją. Obecnie jesteśmy w ramach konsultacji społecznych w zakresie projektu UD163, czyli zmiany ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw. Na skutek zgłaszanych uwag w ramach trwających konsultacji publicznych dokonujemy modyfikacji w art. 6j w ust. 2a poprzez rozszerzenie katalogu o zapis dotyczący liczby osób w gospodarstwie domowym.

Propozycja art. 2a w całości będzie nosiła następujące brzmienie, jeżeli zostanie przyjęta po pracach w konsultacjach społecznych: „Rada gminy może zróżnicować stawki opłaty w zależności od powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego, liczby mieszkańców zamieszkujących nieruchomość, liczby osób w gospodarstwie domowym, odbierania odpadów z terenów wiejskich lub miejskich, a także od rodzaju zabudowy. Rada gminy może stosować łącznie różne kryteria rozróżniające stawki opłaty".

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję, pani dyrektor.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? A czy pan Krzysztof Pater zachciałby nam przedstawić swoje stanowisko? Bardzo proszę.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Myślę, że z wypowiedzi przedstawicielki ministerstwa wynika, iż jest duża szansa na projekt ustawy. W związku z tym wydaje się, że nie ma sensu, żeby Komisja podejmowała inicjatywę legislacyjną, bo ministerstwo powinno szybciej być ze swoim projektem w Sejmie.

W tej sytuacji chyba nie ma potrzeby kontynuacji prac nad przedstawioną petycją. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Pan Robert Obaz. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Robert Obaz (Lewica):

Oczywiście to w jakiś sposób powinno być usystematyzowane. Ale gdybyśmy z drugiej strony popatrzyli na gminy miejsko-wiejskie, to mieszkańcy tam, gdzie będzie zabudowa miejska i są bloki, będą płacić za śmieci 20 zł, a tacy sami mieszkańcy, płacący takie same podatki do gminy na terenach wiejskich, będą płacić wtedy 50 zł za odbiór nieczystości. Myślę, że gdybyśmy szli tym tokiem myślenia do końca, to wszystkie opłaty dotyczące podatków, dotyczące odśnieżania i innych usług komunalnych, które mamy, też moglibyśmy w taki sam sposób zróżnicować. Czy akurat tego chcemy? Czy zachowamy równość konstytucyjną wobec prawa? Tego nie wiem. Dziękuję.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Panie pośle, równość to nie znaczy jednakowość; to znaczy równość szans. Z jednej strony niby ma pan rację, ale z drugiej strony jest tak, że czasem samochód asenizacyjny czy samochód- śmieciarka musi dojechać do jednego kilometr, a do drugiego musi dojechać 15 km. Warunki też są naprawdę bardzo, bardzo różne i chwała Bogu, że gmina ma i powinna mieć możliwość różnicowania, a o tym na miłość boską decydują radni.

Radni, których my sami sobie wybieramy. Jak sobie źle wybierzemy, to nam źle podzielą opłaty – i tyle. Ja nie widzę powodu, żeby do tego miał się wtrącać ustawodawca.

Poseł Robert Obaz (Lewica):

OK. Wracając do pana wypowiedzi, że do jednego jest kilometr, a do drugiego 15 km, to czy w ustawie nie powinniśmy też zapisać, że różnica w tej cenie powinna być ograniczona? Może się tak stać, że właśnie z jednego miejsca odbiera się więcej. Tam, gdzie jest gęsta zabudowa, np. na dużych osiedlach, to tam z jednego miejsca tak naprawdę odbiera się od stu mieszkań, a przy zabudowie jednorodzinnej… Wtedy koszty są zdecydowanie, zdecydowanie mniejsze niż na terenach wiejskich. Może zastanowić się, żeby ograniczyć ustawowo stawkę, żeby ona nie mogła być np. dwukrotnie czy trzykrotnie większa dla terenów wiejskich. Z rachunku matematycznego, ekonomicznego może tak wyjść, że w miastach po prostu opłacalność będzie zdecydowanie, zdecydowanie większa.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Mam przekonanie, że gminom należy pozostawić samodzielność, bo na koniec gmina zapłaci rachunek. Gmina musi na to zebrać środki i tak, jak wspomniał pan wiceprzewodniczący Świat, decydują o tym radni. Myślę, że radni też podejmują racjonalne decyzje i można im zaufać. Natomiast myślę, że można potraktować naszą dzisiejszą dyskusję jako pewien etap i myślę, że możemy też wystąpić o doprecyzowanie projektów, o których mówiła pani dyrektor.

A więc byłbym za tym, żeby wystąpić z dezyderatem, bo sprawa jest ważna, sprawa wymaga zdecydowanej kontynuacji. Myślę, że w odpowiedzi na nasz dezyderat poznamy precyzyjnie stanowisko Ministerstwa Klimatu i Środowiska i wszyscy zainteresowani też będą wiedzieli, na jakim etapie są prace.

Bardzo proszę, panie pośle, o rekomendację.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Podzielałbym również pogląd, żebyśmy wystosowali dezyderat do Ministerstwa Klimatu i Środowiska i abyśmy precyzyjnie ustalili, jakie prace są prowadzone w ministerstwie. Rzeczywiście jeśli chodzi o postulaty zawarte w petycji, to w jakiś sposób, jak wynika z informacji z ministerstwa widzimy, że prace są prowadzone, są zaawansowane. Prowadzone są konsultacje, tematy są zbieżne. Natomiast żeby kompetentnie móc odpowiedzieć autorowi petycji na temat terminów i jakie są szczegóły rozwiązań, to wnioskuję i rekomenduję, żeby Komisja wystąpiła z dezyderatem do Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

A zatem rekomendacja dezyderatu do Ministra Klimatu i Środowiska. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. A zatem uznaję, iż taką podjęliśmy decyzję.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek 41. posiedzenia naszej Komisji. Dziękuję wszystkim za udział. Jutro o godzinie 9.00 rozpocznie się 42. posiedzenie, na które już dziś wszystkich zapraszam. A wcześniej życzę dobrego i spokojnego wieczoru. Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.